LOKALNIE · FELIETON

BEZDZIETNE (Z WYBORU) KOBIETY TO OBECNIE NAJWIĘKSZE DARMOZJADY SPOŁECZNE

Adam Szabelak · 13 maja 2024

„Moje ciało, mój wybór" – nie powiedziała nigdy żadna feministka sprzeciwiając się genderowo dyskryminacyjnym przepisom dotyczącym kwalifikacji i służby wojskowej. No cóż, „równość" jest tylko dla pani Anetki, kiedy ta chce być dalej społecznym darmozjadem, dla pana Areczka jest wyższy wiek emerytalny, bechatka i sypiący się bewup.

Tak, powtórzmy to wyraźnie – bezdzietne z wyboru kobiety to we współczesnej Polsce największe darmozjady społeczne. To też podkreślmy – bezdzietne z wyboru. Niepłodność jest w naszym kraju olbrzymim problemem i tragedią wielu osób. Ale jest też bardzo pokaźna liczba kobiet, które prędzej zabiją swoje dziecko, niż podejmą się jego wychowania. I to o nich będzie tu mowa.

Konstytucja mówi tak: „Obowiązkiem obywatela polskiego jest obrona ojczyzny". Teoretycznie równymi w prawach i obowiązkach obywatelami są zarówno kobiety, jak i mężczyźni. I cóż... w praktyce cała ta mityczna równość płci kończy się dokładnie w tym miejscu.

Kobiet nie dotyczy obowiązek wojskowy. Ustawa o obronie ojczyzny nie zakłada ani obowiązkowej kwalifikacji, ani służby wojskowej dla tej grupy. Przepisy przewidują, że kwalifikację mogą przejść jedynie kobiety o określonych specjalizacjach.

CZYTAJ TAKŻE: Militaryzacja narodu. Propozycje i rozważania

Na marginesie – odnotujmy, że panie w samym wojsku traktowane są na preferencyjnych warunkach, co bynajmniej nie jest normą na przykład w krajach skandynawskich, gdzie pobór jest obowiązkowy zarówno dla kobiet, jak i mężczyzn. Dla żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej (powyżej 35 lat) bardzo dobry wynik to 33 pompki. W przypadku żołnierek wystarczy 15. W biegu na 3 tys. metrów kobiety mają limit większy o 2 minuty i 30 sekund. I tak dalej, i tak dalej...

Wróćmy jednak do obowiązkowej kwalifikacji wojskowej dla kobiet (co oznacza też mobilizację na stanowiska bojowe w razie wojny). Generalnie obecne przepisy nie są tragiczne, są jednak niepełne.

Z badań przeprowadzonych przez Korpus Piechoty Morskiej Stanów Zjednoczonych jednoznacznie wynika, że oddziały wojskowe składające się wyłącznie z mężczyzn były zdecydowanie skuteczniejsze niż mieszane pod względem płciowym. Drużyny składające się wyłącznie z mężczyzn radziły sobie wyraźnie lepiej niż grupy mieszane w 69 proc. ocenianych zadań. Jasne, są kobiety, które świetnie poradzą sobie na przykład w siłach specjalnych ze względu na ich specyfikę, ale oczywistym jest, że masowy udział kobiet w wojsku przyniesie raczej negatywne skutki. Po pierwsze ze względu na obniżenie standardów – ko-

biety są statystycznie słabsze fizycznie od mężczyzn, a oddział jest tak wydajny, jak najsłabszy jego żołnierz; po drugie ze względów psychologicznych – mężczyźni naturalnie w obecności kobiet zaczynają między sobą rywalizować, zamiast współpracować, co jest w wojsku niepożądane. Można łatwo sobie wyobrazić, że zostanie przywrócony obowiązkowy pobór dla mężczyzn oraz wprowadzona obowiązkowa służba zastępcza dla kobiet, co znacząco poprawiłoby bezpieczeństwo naszej ojczyzny. Bo wszyscy jesteśmy obywatelami. Równymi zarówno w prawach, jak i obowiązkach.

> Faktem jest jednak, że w tej chwili w przypadku wojny to mężczyźni będą umierać na froncie, a w tym samym czasie duża część kobiet raczej swobodnie wyjedzie chociażby za granicę – tak jak to zrobiło miliony Ukrainek. Bo przecież to matki naszych dzieci i należy im się specjalna ochrona... A jednak nie, moment. CBOS wskazuje, że w stosunku do 2017 r. (badanie z 2023 r.) bardzo wyraźnie wzrósł odsetek kobiet bezdzietnych w wieku 18–45 lat w ogóle nieplanujących potomstwa – z 22 proc. do 42 proc.

Odnotujmy też, że kobiety co do zasady przechodzą na emeryturę 5 lat wcześniej niż mężczyźni. Jest to de facto spuścizna Bieruta, który wprowadził takie rozwiązanie ze względu na powojenny wyż demograficzny – babcie na emeryturze sprawowały zazwyczaj stałą opiekę nad wnukami. Dzisiejsze młode kobiety często nigdy nie będą babciami, bo nie będą miały dzieci. Będą miały więc wystarczająco dużo czasu, żeby pracować tyle, ile mężczyźni. Każdy inny model jest nieuzasadnionym uprzywilejowaniem. Obniżenie wieku emerytalnego dla kobiet może być skorelowane na przykład z ilością wychowanych dzieci – swoich czy adoptowanych.

Nie ma wątpliwości, iż wszystkie te konsumpcjonistyczne „Julki", które dużo krzyczą o zabijaniu małych dzieci czy pigułkach „dzień po", są dzisiaj nadmiernie uprzywilejowane. Nie chcą zakładać rodzin i rodzić dzieci, bo to „ich wybór", ale na front też nie pójdą, bo przecież są kobietami. A w wieku około 40 lat obudzą się, że jednak wklepywanie cyferek do Excela w jakiejś międzynarodowej korporacji to nie jest jednak cel życia. Ale będzie wtedy już za późno i „Julki" z zazdrością i nienawiścią będą patrzyły na koleżanki ze szczęśliwymi rodzinami, a następnie zasilą ruchy feministyczne, musząc jakoś wyładować swoją frustrację. I będą dalej rozmontowywały tą niszczycielską ideologią nasze państwo.

> Powiedzmy sobie jasno – z punktu widzenia wartości dla naszego społeczeństwa matkom należą się wszelkie przywileje. Dzieci to dla narodu jedna z największych wartości i muszą się po prostu opłacać. Niestety, obecnie wychowanie dziecka to z ekonomicznego punktu widzenia „fanaberia", dodatkowy wydatek rzędu kilkuset tysięcy złotych rozciągnięty na ok. 20 lat. Współcześnie dziecko nie odpracuje – mówiąc kolokwialnie – tego w polu.

Ciekawa jest obserwacja, że historycznie odsetek kobiet rodzących dzieci pozostaje generalnie podobny. Tylko dziś kobiety rodzące decydują się na mniejszą liczbę potomstwa. Żeby zmienić ten stan rzeczy, trzeba zupełnego odwrócenia logiki obecnego systemu. Kobiety rodzące muszą być uprzywilejowane, co sfinansować można... pozbawieniem przywilejów kobiet nierodzących. W ten sposób poprawi się bezpie-

czeństwo Rzeczpospolitej, a także jej kondycja społeczna i ekonomiczna.

Oryginał: https://nowa.nlad.pl/bezdzietne-z-wyboru-kobiety-to-obecnie-najwieksze-darmozjady-spoleczne/

WSPIERAJ Nowyład

LOJALNI WOBEC POLSKI

Bronimy polskich interesów i dbamy o dobro wspólne, a partyjne interesy zostawiamy innym. Taką niezależność zapewniają nam darczyńcy. Dołącz do ich grona.

WSPIERAM ANALIZY

wspieram.nlad.pl

ALBO ZWYKŁYM PRZELEWEM

Fundacja Narodowy Instytut Społeczny

14 1020 1185 0000 4102 0302 3074

Darowizna na cele statutowe

Zeskanuj telefonem, aby wesprzeć